Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok X. **Warszawa, dn. 7 lutego 1931 r.** **Nr. 6**



FAIR ISLE kl. gn. ur. w 1927 r. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer) zwyciężczyni „1.000 Gwineji" ub. roku. Własność lorda Derby, wygrała w r. ub. 8.366 Ł.

Nasze reproduktory.

(Ciąg dalszy).

Mości Książe

(już nieżyjący) jest następnym na liście reproduktorem z wygraną potomstwa 216.353 zł., czyli o połowę mniejszą, niż u Fils du Vent'a, a tymbardziej Manton'a, lecz zważywszy znacznie mniejszą po nim ilość biegającego przychówku (24), niezbyt szczęśliwy dlań rok oraz słabe wyzyskiwanie go pod koniec jego żywota (stawka dwuletnia liczy zaledwie 4 konie stada p. E. Grzybowskiego) musimy uznać, iż siła rozrodcza tego stallion'a nie zmniejszyła się z wiekiem bynajmniej.

Honor rodu tego, rodu wielkiego Sac-à-Papier, ze starszych koni podtrzymywały: 6 l. Figaro, syn Rusałki, zwycięzca hcpów Leszna i Łazienkowskiego oraz 5 l. Huk, niestety, wcześnie zeszły z toru, pozatem steepler Herold, biegający doskonale; stawka trzyletnia zawierała przedewszystkiem znakomitą Ile de France, zwycięzczynię w nagrodzie Wiosennej, Oaksie oraz porównawczej Janowskiej, gdzie pobiła dwa groźne czteroletnie ogiery: Colombo i Szeryfa; Iłża odniosła sześć zwycięstw, Impas II biegał z powodzeniem, jak również Bizun, Skiron (pół krwi). Pomimo to, nie można powiedzieć, aby Mości Książe miał poza sobą szczęśliwy sezon: karjera klasowej Ile de France nie słała się po różach, Huk wycofał się ze szranek, doskonale zapowiadająca się w r. ub. Iłża nie mogła wykazać swego optimum, Skiron, którego stajnia ceniła wysoko, również wcześnie wycofał się ze współzawodnictwa; po Italji spodziewano się znacznie więcej, a wreszcie stawka dwuletnia okazała się b. nieliczną i nie mogła odegrać należytej roli z różnych powodów.

4. MOŚCI KSIĄŻE og. kaszt. ur. 1910 r. w st. ks. Lubomirskich.	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo 2	Cambuscan 19
				Little Lady 2
			True Blue 1	Oxford 12
				Smilax 32
		First Flight	Melton 8	Master Kildare 3
				Violet Melrose 8
			Selection	Hampton 10
				Preference 19
	Izbica	Carlton 10	Pell Mell 2	Y. Melbourne 25
				Makeshift 2
			Bonny Spec	Speculum 1
				Bonny May 10
		Tempête	Dunure 1	St. Simon 11
				Sunrise 1
			Szende	Ruperra 5
				Ollyan-nincs 4

A jednak Mości Książe i w r. ub. wykazał swoje wysokie zalety, jako reproduktor, zajmując stale w latach ostatnich jedno z czołowych miejsc na liście.

ROK	Miejsce na liście	Ilość bieg. przych.	Wygrane w zł.
1924	6	9	14.670
1925	3	12	70.330
1926	4	22	98.440
1927	3	28	166.520
1928	10	17	100.250
1929	5	21	196.460
1930	3	24	216.353

Za lata poprzednie dane są w cyfrach markowych. Widzimy więc z powyższego zestawienia, jaką ogromną rolę w naszej hodowli odegrał ten syn Sac-à-Papier i wnuk Tempête i jaką wielką ponieśliśmy stratę, gdy jego nie stało.

Mości Książe wykazywał specjalną predylekcję do dawania biegających klaczy, które winny obecnie stać się wartościowemi matkami stadnemi; w r. ub. po Kozienickiej Dryadzie biegała Ironja (8.340 zł.), po Dradze—Istvan (4.560 zł.), wzbudzający wielkie nadzieje Jarema III jest również synem Dryady, dobry steepler Czekan jest synem córki Mości Księcia Uciechy, powinniśmy więc jaknajkonsekwentniej iść dalej w tym samym kierunku, gromadząc w rodowodach krew tego klasowego ogiera, ogiera krajowego, gdyż tylko tą drogą możemy dojść w przyszłości do wychowania własnej, polskiej rasy aklimatyzowanych koni pełnej krwi.

W roku 1929 urodziło się dziewięć produktów po Mości Księciu, 6 ogierków i 2 klaczki, z których jeden w roku urodzenia padł — jest to ostatnia stawka po tym ogierze, czas więc najwyższy, abyśmy krew jego intensywnie gromadzić poczęli.

Balthazar

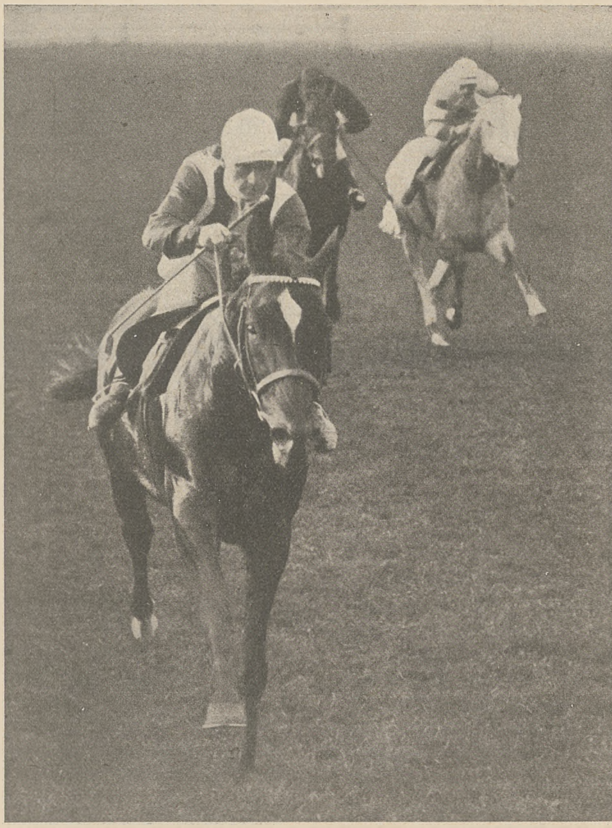
Czwartym na liście jest ur. 1917 r. syn Roi Herode'a Balthazar. Ogier ten kupiony w okresie rozkwitu tej krwi w Anglji i we Francji (tu The Tetrarch, tam Isard II), pochodząc ponadto od rodzonej siostry William the Third'a, zdawał się wzbudzać uzasadnione nadzieje. Eksploatowanym u nas, podobnie jak Manton, nigdy nie był, a mimo to dał kolejno: doskonałego Wulkana, wysoce klasowego Pirata, pożyteczne Czataldżę, Pontebę, znakomitą steeplerkę Frasquitę, a wreszcie Casanova'ę, uważanego przez wielu za najlepszego dwulatka, wygrywającego w roku swym nagrodę Borowna, a w wieku trzyletnim Produce i St. Leger.

Obecnie Balthazar czynny jest w stadzie Krasne, można więc mieć nadzieję, iż otrzyma w pełni wszelkie szanse, jakie przysługują mu, jako obiecującemu reproduktorowi.

2. BALTHAZAR og. gn. ur. w 1917 r. w st. Mr. H. S. Persee w Irlandji.	Roi Herode 1	Le Samaritain 2	Le Sançy 4	Atlantic 3
				Gem of Gems 4
			Clementina	Doncaster 5
				Clemence 2
		Roxelane	War Dance 1	Galliard-Galopin 13
				War Paint 1
			Rose of York	Speculum-Vedette ● 1
				Rouge Rose 1
	Gravitation	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette ● 19
				Flying Duchess 3
			St. Angela	King Tom 3
				Adeline 11
		Gravity	Wisdom 7	Blinkhoolie 10
				Aline 7
			Enigma	The Rake 1
				Sphynx 2

djona i Ile de France, w St. Leger w walce Gran Chuckle'a, Ile de France, Irydjona oraz siedmiu wartościowych szermierzy, w nagrodzie Rulera uległ Bejrutowi. Z koni starszych pożytecznymi okazały się w r. ub. Con Amore, Ponteba, Czataldża, steeplerka Frasquita, zwycięzczyni Wielkiego Steeple-Chase'u Wojskowego w Piotrkowie; z trzyletniej stawki, poza Casanova'ą, najlepiej zarekomendował się Mindowe, pięciokrotny zwycięzca, pozatem Vendetta, częściowo Holger; dwuletnia stawka, niezbyt liczna, składająca się bowiem z sześciu koni, pochodzących z różnych stad, wielkiej roli nie odegrała, odznaczył się z tej stawki jedynie półbrat Samsona, Madryta i Seminory wys. pół krwi Stabil, biegając z pewnem powodzeniem.

Co się tyczy doboru klaczy pod Balthazar'a, to zdaje się przedewszystkiem odpowiadałyby mu matki szlachetne, suche, zupełnie prawidłowe; dla zastosowania inbreed'u zaś



Zwycięstwo francuskie w Newmarket. Brumeux 5 l. og. gn. (Teddy — La Brune) p. A. K. Macomber wygrywa pod żok. Gordon Richards Jockey Club Cup (3600 m.) bijąc Baytown i Frienship.

W roku ub. 28 potomków Balthazara zdobyło 204.970 zł., czyli trochę mniej, niż 24 potomków, stojącego przed nim na liście Mości Księcia. Do wygranej tej w lwiej części przyczynił się Casanova, o którym wspominaliśmy na początku, nie ulega jednak kwestji, iż przy pewnem szczęściu Casanova mógłby wygrać znacznie więcej. Występował on ogółem 6 razy, w Produce pobił pewnie Irydoskonale nadawałyby się te wszystkie klacze, które posiadają w swym rodowodzie William the Third'a, którego rodzona siostra, jak rzekliśmy wyżej, jest matką Balthazar'a. Powtórzenie hartownej krwi St. Simon'a jest zawsze pożądanem, pozatem zaś jak pokazał przykład Casanova'y, Balthazar czułym jest na powtórzenie krwi pradziadka swego Wisdom'a.

Do krwi Le Sançy'ego dosonale nadawałby się Bona Vista, gdyby nie pewna miękkość, charakteryzująca również tego ostatniego, a Balthazar'owi, sądząc z pokroju jego przychówku, przedewszystkiem odpowiadaćby winna hartowna, sucha, wysoko szlachetna w partnerkach budowa.

Balthazar stał w roku 1929 na VII-em miejscu listy wygrywających reproduktorów (przy 26 biegających koniach), w 1928 na VI-em (27 koni), w roku 1927 na X-em (22 konie), widzimy więc, iż rokrocznie dawał wartościowe potomstwo, krew zaś jego winnaby go jeszcze bardziej kwalifikować na ojca matek stadnych, które to próby byłyby wysoce ciekawe, ze względu na mogące być zrealizowane ciekawe połączenia krwi. Najbliższy inbreed tego rodzaju mógłby być osiągnięty, krzyżując z Balthazar'em kozienicką Volę (córkę William'a III), pozatem zaś jej córki Cięciwę oraz Dolę. W myśl powyższych założeń gen. Cz. Jarnuszkiewicz, właściciel Cięciwy, posyła tę ostatnią w r. b. powtórnie pod Balthazar'a.

Pozatem Desmira, Effigie Royale pochodzą z tej rodziny, zaś Reine Fiammette z rodziny Roi Hérode'a — obie te klacze (wzgl. ich córki) nadawałyby się zatem bardzo do połączeń z tym ogierem.

King's Idler

stoi na liście reproduktorów na następnem miejscu, z sumą 173.850 zł., która zdobyło wygranymi 27 jego potomków. Nie można powiedzieć, aby Kings Idler miał poza sobą szczęśliwy rok, gdyż główna jego podpora 4 l. zaledwie Faust wyprowadzony do startu tylko cztery razy, nie mógł wykazać optimum swoich możliwości, pozatem zaś i z innymi starszymi końmi po nim, jak np.: Latawcem, Olesiem, nawet Farmazonem nie szło wszystko, jak po maśle; natomiast pojawiła się po nim dość liczna stawka dwulatków, przeważnie Stada Leszno, i dwulatki te z honorem broniły reputacji swego ojca.

Faust, jak mówiliśmy wyżej, biegał jedynie cztery razy; w nagr. im. A. Wotowskiego i Jubileuszowej zajął miejsce trzecie, w tej ostatniej, w walce o 2 głowy za Forwardem i Gromem II, w nagr. im. Prezydenta pobił pewnie Colombo, Huka, Szeryfa, Granata, Fenomena i Forwarda, w ogólności — potwierdził swoją wysoką klasę, oczywiście przy pewnej dozie szczęścia mógłby wygrać znacznie więcej. Na drugiem miejscu stoi 6 l. Farmazon, klasowy nasz sprinter, który i w r. ub. na tychże dystansach (1300—1600 mtr.) zdobył pięć pierwszych nagród i 22.150 zł. Ze starszych koni pozatem odznaczyły się czteroletnie: Guzohan, czterokrotny zwycięzca w Warszawie i Łodzi; Hora, trzykrotnie zwyciężająca również w Warszawie i Łodzi, a dalej steepler'y: 4 l. Demetra i 6 l. Kinmal.

Stawka trzyletnia, nieliczna (2 konie), nie przyczyniła się zgoła do zwiększenia zasług ojca, natomiast stawka dwuletnia zarysowała się b. poważnie.

King's Idler przez cztery lata pełnił swe funkcje w stadzie Leszno, otrzymał więc b. poważne szanse wysunięcia się na czoło jako reproduktor; obecnie przydzielony został do stada Ktery-Szepietów, szanse więc jego w przyszłości są znaczne.

Oto stawka dwulatków roku ub. po tym reproduktorze:

Nazwa	Bieg. razy	Wygr.	Suma zł.
Erba	6	3	6.650
Ersilja	6	3	6.400
Gortyna	6	1	5.730
Eros II	7	1	3.060
Ergot	5	1	3.060
Erato II	3	1	2.160
Czarczaf	7	—	1.740
Falanga	7	—	1.080
Ernani	4	—	180
Finisz	4	—	—

Erba zdobyła trzy pierwsze nagrody, z bardzo małym wysiłkiem, tyleż razy tryumfowała Ersilja, bijąc łatwo Epikura, Amarantine, ostatnio zaś Juno; obie te klaczki zresztą, jak wszystkie lesznowskie dwulatki, były b. ostrożnie eksploatowane; Gortyna była drugą w Próbnej (o ½ długości za Nartą), bijąc sześć wartościowych współzawodniczek, pozatem zdobyła nagrodę II kat., gdzie pobiła Czaplę, Nurta i Lilith, Eros II zdobył jedną nagrodę i pięć płatnych miejsc, Ergot — jedną i dwa drugie miejsca, Erato II, biegając trzykrotnie, jedno pierwsze i dwa trzecie, Czarczaf, Falanga wykazały przebłyski wartości, Ernani zakulał, Finisz, wzbudzający pewne, nadzieje, nie mógł wykazać swego optimum.

Tak więc widzimy, iż według wszelkich przewidywań, King's Idler winien utrzymać jedno z czołowych miejsc w ciągu najbliższych lat kilku; wysoce jest możliwem, iż będzie to nawet miejsce czołowe, gdyż ze stojących przed nim stallion'ów na liście Manton prawdopodobnie spadnie jako b. słabo eksploatowany od r. 1928, stawka po Fils du Vent i Mości Książe znacznie zmniejszy się ilościowo, stawka dwuletnia po Balthazarze również zbyt liczną i wyróżniającą się nie była — tak, iż szanse King's Idler'a na champion'a przyszłych lat są b. poważne.

<table>
<tr><td rowspan="16">19. KING'S IDLER, og. gn. ur. 1916 r. w st. Mr. J. Read w Irlandji.</td><td rowspan="8">Lomond 16</td><td rowspan="4">Desmond 16</td><td rowspan="2">St Simon 11</td><td>Galopin 3</td></tr>
<tr><td>St. Angela 11</td></tr>
<tr><td rowspan="2">L'Abbesse de Jouarre</td><td>Trappist-Hermit 1</td></tr>
<tr><td>Festive 16</td></tr>
<tr><td rowspan="4">Lowland Aggie</td><td rowspan="2">Alloway 5</td><td>Springfield 12</td></tr>
<tr><td>Lady Morgan 5</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Agnes Sarum</td><td>Adieu-St Simon 16</td></tr>
<tr><td>Agnes Osborne 16</td></tr>
<tr><td rowspan="8">In Sight</td><td rowspan="4">Winkfield 5</td><td rowspan="2">Barcaldine 23</td><td>Solon 23</td></tr>
<tr><td>Ballyroe 23</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Chaplet</td><td>Beadsman 13</td></tr>
<tr><td>M-me Eglentine 5</td></tr>
<tr><td rowspan="4">Hazlehen</td><td rowspan="2">Hazlehatch 11</td><td>Hermit 5</td></tr>
<tr><td>Hazledean 11</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Sylvan Lake</td><td>Thurio 2</td></tr>
<tr><td>Leven 19</td></tr>
</table>

King's Idler w rodowodzie swoim wykazuje pewną obfitość krwi St. Simon'a oraz Hermit'a, do tego ostatniego zaś znakomicie pasuje krew Isonomy'ego, którą winnyby posiadać jego partnerki, pozatem uzupełnienie rodowodu Hampton'em oraz Bend Or'em wydaje się koniecznem.

Tę brakującą krew wniosła „w dorobku" King's Idler'owi w dużej mierze matka Fausta — Bomba i rezultat nie wypadł zły, tembardziej, iż incestowo na Galopin'a wyprodukowana babka Fausta, Lady Daisy, znalazła odpowiednik w dwóch prądach krwi St. Simon'a u King's Idler'a.

Ciekawe nad wyraz byłyby połączenia King's Idler'a z klaczami p. St. Karłowskiego, zawierającemi w rodowodzie Festę, której rodzonym bratem jest dziad King's Idler'a — Desmond. Inbreed'y na Festę dały i dają dotychczas w Niemczech doskonałe rezultaty, teoretycznie zaś inbreed'y na rodzeństwo: Desmond'a i Festę winny być jeszcze lepsze. Jedynem niebezpieczeństwem mógł by być tutaj temperament, który King's Idler odziedziczył zapewne po trudnym do prowadzenia Desmond'zie.

3. ALBULA, og. c. gn. ur. 1912 r. w stadzie R. Haniel'a w Niemczech.	Lorlot 7	Winkfield's Pride 9	Winkfield 5	Barcaldine	23
				Chaplet	5
			Alimony	Isonomy	19
				Alibech	9
		Lina Hacket	Hermit 5	Newminster	8
				Seclusion	5
			Cicely Hacket	Le Marechal	35
				Meg o'Marley	7
	Airdrie	Ayrshire 8	Hampton 10	Lord Clifden	8
				Lady Langden	10
			Atalanta	Galopin	3
				Feronia	8
		Poudre a Canon	Thunderbolt 11	Stockwell	3
				Cordelia	11
			Mitrailleuse	Brother to Strafford	8
				Musket's dam	3

Albula

jest pierwszym na liście reproduktorem, stanowiącym własność prywatną i dziesięć zaledwie biegających po nim koni zdobyło pokaźną sumę 170.814 zł., zawdzięczając głównie zwycięzcy Derby — Bejrutowi, który, biegając cztery razy,



Newmarket. Finish w Cambridgeshire—Handicap 1930 r. (2.250 Ł — 1800 m.). THE PEN 3 l. kl.] p. Hartigan bije o łeb Racedale, The Recorder i 28 innych koni. Za zwycięstwo jej płacono 50 : 1.

zdobył kolejno nagrodę grupową, gdzie pobił Irydjona i Głuszca, pozagrupową (bijąc Beduina i Ironję), następnie zaś tryumfował w nagrodzie Rulera (1600 mtr.), bijąc przed innymi Casanovę i Groma II oraz w Derby, (2400 mtr.), gdzie Bejrut mijał celownik przed Gran Chuckle'm, Irydjonem i dziesięciu jeszcze współzawodnikami.

Po Derby Bejrut niestety nie mógł być wyprowadzonym do startu, nie brał również udziału w próbach porównawczych, gdzie jego udział rzuciłby więcej światła na wartość naszej generacji trzyletniej. Bejrut wygrał ogółem 105.234 zł.

Z pozostałego potomstwa po Albuli wyróżnił się przedewszystkiem 4 l. Already, poprawiający się z wiekiem, pięciokrotny zwycięzca, wygrał ogółem 27.610 zł. Poza gonitwami grupowemi Already zajął za Gozdawą drugie miejsce w Wielkiej Łódzkiej w doborowem towarzystwie, w nagrodzie 7-o tysięcznej pozagrupowej w Łodzi pobił w walce towarzysza stajni Tout en Haut, Colonel'a, Nevę i Madryta; w następnej pozagrupowej gonitwie swej (w Warszawie) uległ jednemu tylko Szeryfowi.

5 letnia Hermosa odniosła cztery zwycięstwa na torze płaskim i cztery kolejne na płotach, zdobywając 17.260 zł., 3 l. Beduin zwyciężył raz i cztery razy był drugim; stawka dwuletnia była b. nieliczna (Cissa pełnej i Fatima pół krwi), tak, iż reproduktor powyższy nie miał ciągłości w reprezentowanym przez siebie przychówku. Dodatek V-y wymienia 13 urodzonych po Albuli źrebiąt, tak, iż stawka dwulatków roku bieżącego będzie znacznie liczniejsza.

Albula wykazał już poprzednio swoją wysoką wartość, dając Atinę, Ma Jalousie, obecnie zdaje się stać przed nową fazą rozkwitu, wyzyskiwany był w ciągu ostatnich kilku lat dość intensywnie na materjale stada Grabowo.

Rodowód tego reproduktora wykazuje blisko Ayrshire'a, na którego możnaby robić bliskie krzyżowania, chociażby z córkami Fils du Vent'a, Illuminator'a, pozatem wysoce pożądanym jest dopływ krwi Bend Or'a (p. Bejrut), a głównie St. Simon'a (p. Atina), którego w rodowodzie Albuli zupełnie brak; klacze więc przesycone krwią Galopin'a — St. Simon'a zdawałoby się winny mu przed innemi odpowiadać.

Najbliższe lata udzielą nam zdaje się bardziej dokładnych wskazówek, na jaką krew najbardziej wrażliwym jest Albula.

(C. d. nast.). *Jan Łaszkiewicz.*

Zakaźne ronienie u klaczy.

(Odczyt wygłoszony przez d-ra A. Koskowskiego dn. 17.XII. r. ub. na zebraniu odczytowem w Ministerstwie Rolnictwa).

(Dokończenie).

Objawy kliniczne.

Jedynym objawem klinicznym choroby jest poronienie. Po większej części klacze ronią nagle i nieoczekiwanie, nie zdradzając uprzednio żadnych objawów, któreby wzbudzały podejrzenie co do mającego nastąpić ronienia. U niektórych klaczy występują objawy niepokoju. W poszczególnych przypadkach objawy kolek można obserwować na długo przed poronieniem. Świadczą one często o obumarciu płodu. Czasem występują objawy ogólnego niedomagania z podniesioną ogólną ciepłotą ciała, obrzęki kończyn i podbrzusza, innym razem obrzęk warg sromnych, wymienia, wydzielanie się mleka, zaczerwienienie błony śluzowej pochwy z wysiękiem śluzowo-szklistym, bez zapachu lub też ropnym.

Klacze po poronieniu nie zdradzają zwykle żadnych objawów chorobowych; objawy ochwatu lub zapalne macicy zdarzają się rzadko. Wydzielina z macicy bywa zazwyczaj bardzo obfita, ciągliwa, gęstawo-śluzowata o zabarwieniu czerwonawo-szaro-brunatnem, przypominającem barwę czekolady. Barwa i charakter wydzieliny ma duże znaczenie praktyczne przy rozpoznawaniu tych przypadków, gdy klacz rodzi źrebię normalne. Charakter wydzieliny wskazuje, że źrebię pochodzi od klaczy zakażonej i według wszelkiego prawdopodobieństwa samo uległo zakażeniu i zginie.

Wypadki śmiertelne, wskutek ogólnej infekcji paratyfusowej klaczy, należą do nader rzadkich, a zatem rokowanie co do klaczy jest naogół pomyślne.

Samooczyszczanie się dróg rodnych.

Samooczyszczanie się dróg rodnych po poronieniu następuje dosyć szybko. Odbywa się to zazwyczaj między 14 a 62 dniami. Stali nosiciele zarazka (powyżej kilku tygodni) zdarzają się rzadko. Ze względów praktycznych należy przyjąć trzymiesięczny okres kontumacyjny dla klaczy za wystarczający. Świadczy o tem fakt, iż prawie wszystkie klacze, które ronią, w następnym roku zachodzą w ciążę i zwykle donaszają.

Straty.

Straty wynoszą od 50 do 100%.

Straty w stadninach zakażonych nie ograniczają się tylko do płodów poronionych i źrebiąt, które uległy zakażeniu śródmacicznie.

Bakterje, będące przyczyną ronienia, zagrażają również zdrowym źrebiętom w pierwszych tygodniach ich życia samodzielnego.

Zakażenie następuje zwykle przez niezabliźnione naczynia krwionośne pępowiny. Do tego sposobu zakażenia przyczynia się wielce personel stajenny, jeżeli po zabiegach, spowodowanych poronieniem lub porodem klaczy zakażonej, przystępuje do tej samej czynności przy klaczach zdrowych bez należytego odkażania rąk i niezbędnych przy porodzie przyrządów. Zakażenie źrębięcia może nastąpić również drogą doustną przez przewód pokarmowy.

Źrebięta chorują zwykle niezależnie od rodzaju zarazka bądź na biegunkę, bądź też na kulawkę (niemoc). W tym ostatnim przypadku występują objawy zapalne stawów i pochewek ścięgnowych, a mianowicie: bolesne obrzęki i kulawizna.

Co się tyczy przypadków jałowości klaczy, jak również trudnego zapładniania, to należą one do rzadkich, jeżeli oczywiście klacze były odpowiednio leczone i zastosowano trzymiesięczny okres kontumacyjny.

Klacze te, jak już wspominałem, w następnym roku prawie wszystkie zachodzą w ciążę i donaszają, z wyjątkiem stałych nosicieli zarazka.

Niepłodność u klaczy, obserwowaną w stadninach zakażonych, należy uważać jako wynik zbyt wczesnego stanowienia klaczy zakażonych, a mianowicie w okresie, kiedy proces chorobowy w macicy jeszcze nie uległ wyleczeniu. Te wczesne stanowienia klaczy jeszcze chorych sprzyjają powstawaniu chronicznych procesów chorobowych w macicy. One to stanowią właściwą przeszkodę do zajścia w ciążę.

Z powyższego widzimy, jaki ścisły związek przyczynowy zachodzi pomiędzy ronieniem, chorobami źrebiąt oraz jałowością klaczy.

Przebieg epizootji ronienia zakaźnego.

W dużych stadninach pierwszym alarmującym sygnałem rozpoczynającej się epizootji zakaźnego ronienia są częste przypadki trudnego odstanowienia klaczy lub zupełnej niemożności zajścia w ciążę. Zdarza się również, że klacze, uważane za źrebne, po pewnym czasie ujawniają popęd płciowy. Objawy te pozwalają przypuszczać, że poronienia nastąpiły niespostrzeżenie.

Przypadki takie są jednak decydującym momentem dla dalszego rozwoju epizootji w stadninie. Wskazują one na obecność nosicieli zarazka bądź też na infekcję, zaniesioną z zewnątrz.

Zarazek, rozsiewany w olbrzymiej ilości przez klacze zakażone, zanieczyszcza w tej porze roku głównie pastwisko. Jednakże bakterjobójcze działanie promieni słonecznych osłabia zjadliwość zarazka, względnie go niszczy, wskutek czego nie dochodzi do liczniejszych zakażeń, niemniej jednak pewna ilość klaczy zakaża się i część z nich po kilku tygodniach roni. Są to pierwsze dostrzegalne przypadki poronień. Przypadają one mniej więcej na okres jesienny, a więc w okresie przebywania klaczy przeważnie już w stajniach. Okoliczność ta sprzyja oczywiście rozsiewaniu zarazka w stajni w olbrzymiej ilości, a co zatem idzie, infekcji coraz to większej ilości klaczy.

W tym późnym okresie ciąży klacze są wyjątkowo podatne na zakażenie, wskutek ogólnego obniżenia sprawności organizmu.

Główna fala ronień przypada zatem na 8-y, 9-y, 10-y miesiąc i może trwać aż do końca okresu wyźrebienia klaczy.

Końcowy efekt infekcji zależeć będzie oczywiście od stopnia zjadliwości i ilości zarazka, który wkroczył do organizmu oraz od indywidualnych jego sił odpornościowych.

Może więc nastąpić poród zdrowego źrebięcia, poronienie, poród źrebięcia wątłego lub chorego, wreszcie może się urodzić źrebię zakażone, — pozornie zdrowe,, — które wkrótce po urodzeniu zachoruje. Część źrebiąt może zachorować nawet po 4—6 tygodniach. Czy zakażenie tych źrebiąt następuje w łonie matki, czy też później w okresie ich życia samodzielnego, drogą przewodu pokarmowego — trudno rozstrzygnąć.

Mogą oczywiście istnieć rozmaite odchylenia od wyżej przedstawionego przebiegu epizootji zakaźnego ronienia klaczy.

Naprzykład do stadniny, w której dotychczas nie notowano przypadków ronienia, została przyjęta na sezon rozpłodowy klacz źrebna, zakażona pałeczką paratyfusową ronienia. Klacz ta po pewnym czasie roni. Wskutek niezastosowania względem tej klaczy środków ostrożności, rozsiewa ona z odchodami połogowymi zarazek, zanieczyszczając ściółkę i paszę. Wówczas zakaża się pewna ilość klaczy wysokoźrebnych. W wyniku tego zakażenia stadniny, obok przeważnie normalnych porodów, dochodzi do pojedyńczych przypadków poronień lub porodów źrebiąt wątłych, chorych lub zakaźnych.

Klacze takie, jako przeważnie nie zdradzające żadnych objawów chorobowych, są zwykle w normalnym okresie po ożrebieniu się dopuszczane do ogiera, wskutek jednak istniejącego zakażenia dróg rodnych, z trudem ulegają zapłodnieniu, bądź też wcale nie zachodzą w ciążę. W tym przypadku właściwa epizootja ujawnia się dopiero w roku następnym.

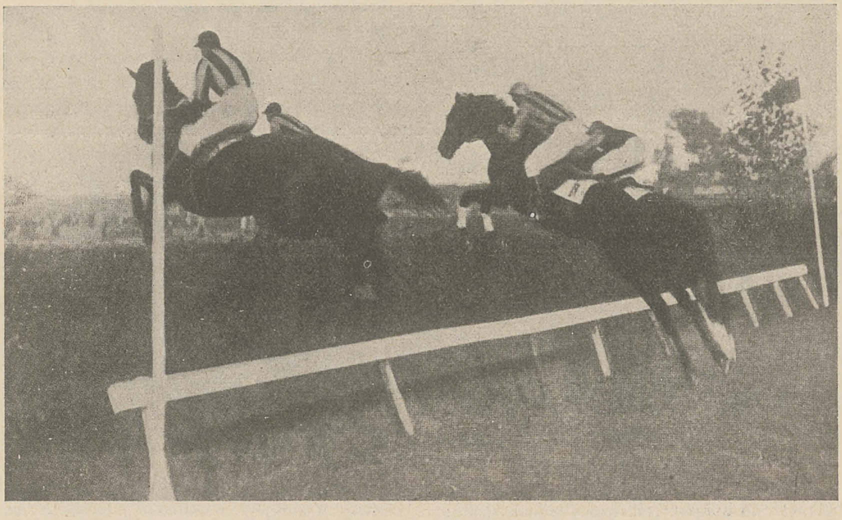
Nosicielstwo zarazka.

Słów kilka muszę powiedzieć o nosicielach zarazka. Zdarza się — wprawdzie rzadko — że zarazek pozostaje w narządach rodnych klaczy przez długi szereg miesięcy, zachowując pełną zjadliwość i od czasu do czasu wydostaje się nazewnątrz. Ma to miejsce zwłaszcza w okresach grzania się klaczy, wtedy bowiem ilość wydzieliny macicznej się zwiększa, ułatwiając wydostawanie się zarazka do otoczenia. Klacze takie, uważane za niepłodne z innych przyczyn, są właśnie punktem wyjścia ponownego wybuchów epizootji w stadninie i stanowią bardzo ważny moment dla zrozumienia etjologji poszczególnych epizootyj, zwłaszcza tam, gdzie nie można doszukać się ich źródeł między świeżo wprowadzonemi klaczami.

Medycyna ludzka zna cały szereg przykładów nosicielstwa zarazka. Dla przykładu przytoczę wypadek, który miał niedawno miejsce w jednej z formacyj wojskowych.

W formacji wybuchła epidemja tyfusu. Rozpoczęto badania celem wykrycia źródła jej szerzenia się. Otóż badając kał kucharza, stwierdzono obecność zarazków tyfusu, które kucharz stale wydzielał z kałem i prawdopodobnie drogą rąk przenosił je na przygotowywane przez niego potrawy. Z chwilą usunięcia kucharza, epidemja wygasła. Zatem kucharz był stałym nosicielem i siewcą zarazka tyfusowego. Nie ulega wątpliwości, że wśród klaczy zdarzają się również nosiciele zarazków ronienia. Klacze takie należy wyeliminować z hodowli.

Zakaźne ronienie klaczy przedstawia wyjątkowo groźne niebezpieczeństwo dla hodowli koni pełnej krwi angielskiej, albowiem część klaczy, w celu stanowienia z odpowiednimi ogierami, bywa wysyłana rok rocznie do innych miejsc na sezon kopulacyjny, gdzie w ciągu kilku miesięcy pozostaje w bliższem zetknięciu z obcemi klaczami, powracając następnie do swej stadniny. Okoliczność ta sprzyja, w znacznie wyższym stopniu aniżeli w hodowli koni innych ras, do szerzenia się i powstawania co raz to nowych



Fragment z zeszłorocznego Wielkiego Steeplechase w Pardubicach; skaczą od lewej strony Norbert, Talan, Gyi lovam i Gestor.

ognisk ronienia zakaźnego oraz utrudnia wielce prowadzenie walki zwykłymi środkami, skutecznymi przy innych chorobach zakaźnych.

Ze względu na powyższe, dla racjonalnego i skutecznego zwalczania tej choroby i chorób etjologicznie z nią związanych, cała hodowla koni pełnej krwi musi być traktowana jako jednostka hodowlana, bez względu na znaczne częstokroć oddalenie od siebie poszczególnych stadnin.

Środki zapobiegawcze i sposób zwalczania.

Ponieważ na podstawie klinicznych objawów u klaczy oraz zmian przy sekcji w narządach płodu i błonach płodowych nie można określić charakteru poronienia, należy zasadniczo każdy taki przypadek traktować, jako powstały na tle zakaźnem.

Dlatego, też zanim przyczyna zostanie stwierdzona ostatecznie zapomocą badań serologiczno-bakterjologicznych, należy postępować w sposób następujący:

1) każdą klacz roniącą lub z podejrzanymi objawami, jak również klacz ze źrebięciem chorym natychmiast odosobnić możliwie jaknajdalej od pozostałych klaczy, wyznaczając do obsługi specjalny personel,

2) oczyścić i odkazić wszystkie przedmioty, które mogły ulec zanieczyszczeniu wydzielinami klaczy i źrebięcia.

3) stanowisko, w którem odbyło się ronienie oraz ścieki dokładnie oczyścić i odkazić, usuwając uprzednio ściółkę i wierzchnią warstwę ziemi z podłogi, z zachowaniem jaknajdalej posuniętej ostrożności. Sciółki nie rozrzucać na łące lub okólniku, gdzie chodzą klacze, można ją natomiast zużytkować do uprawy roli, lepiej jednak spalić: Odkażenie stanowiska i ścieków po paru dniach powtórzyć. Jeżeli klacz poroniła na łące, miejsce to odkazić dokładnie.

4) w każdym przypadku poronienia przesłać możliwie szybko do badań serologiczno-bakterjologicznych próbę krwi i wydzieliny z macicy, wreszcie błony płodowe i płód lub też jego części, a mianowicie: kość długą ze szpikiem kostnym, śledzionę, wątrobę, całe serce z przewiązanemi naczyniami, niewielki (10 cm.) odcinek jelita z końcami zawiązanymi czystym, wygotowanym szpagatem, wreszcie kawałek błony płodowej. Pobranie krwi i wydzieliny macicznej wymaga specjalnej umiejętności, winno być zatem dokonane przez lekarza weterynaryjnego. Płód, lub jego części, należy opakować w czysty papier pergaminowy i przesłać w skrzynce do laboratorjum bakterjologicznego. W razie pobierania poszczególnych części płodu należy czynić to czystemi rękoma i wygotowanymi instrumentami (nóż, nożyczki), zawijając w papier nieprzemakalny każdą część oddzielnie. Badania te mają pierwszorzędne znaczenie i są jedyną podstawą do ewentualnego zastosowania dalszych środków, co z uwagi na różnorodność etjologji poronień posiada zasadnicze znaczenie.

Jeżeli zostało stwierdzone bakterjologicznie zakaźne ronienie klaczy, należy poza wymienionymi wyżej środkami stosować co następuje:

1) zabezpieczyć przedewszystkiem paszę i przedmioty używane dla innych klaczy przed możliwością zanieczyszczenia wydzielinami klaczy roniących;

2) nie stanowić klaczy, które poroniły, urodziły — źrebięta chore lub źrebięta, które zachorowały wkrótce po urodzeniu, przed upływem trzymiesięcznej kontumacji;

3) poddać badaniom bakterjologicznym śluz maciczny klaczy, które z trudem ulegają zaźrebieniu lub wcale nie zachodzą w ciążę;

4) klacze zakażone poddawać odpowiedniemu leczeniu;

5) przed stanowieniem wyżej wymienionych klaczy zbadać bakterjologicznie śluz maciczny;

6) stajnie co pewien czas dokładnie odkażać i zabronić wstępu osobom postronnym;

7) nie wprowadzać świeżych klaczy, jak również wałachów i ogierów do stajni zakaźnej i nie wyprowadzać ich stąd do innych stajni.

Do środków uzupełniających wyżej omawianą akcję należą szczepienia ochronne całego pogłowia w stadninie. Szczepienia te są obecnie szeroko stosowane na Zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce z wynikami, jak wskazują ogłaszane prace, bardzo pomyślnymi. Są one nieszkodliwe. Pierwszeństwo należy oddać szczepionkom z miejscowych szczepów zarazka. W celu uniknięcia zbyt silnych reakcyj, wskazane jest nie używać do pracy klaczy w ciągu 1 lub 2 dni po szczepieniu. Szczepienia, powtarzam, winny być stosowane łącznie z pozostałymi środkami, o których była mowa wyżej, w przeciwnym bowiem razie nie dadzą pozytywnych wyników.

Z powyższego wynika, że akcja zwalczania i zapobiegania zakaźnemu ronieniu klaczy wymaga bardzo energicznych środków i musi być prowadzona przy ścisłym i nieodzownym udziale lekarzy weterynaryjnych i pracowni bakterjologicznych.

Akcja ta da najszybsze wyniki, jeżeli będzie prowadzona wspólnymi wysiłkami wszystkich zainteresowanych czynników, a więc hodowców i organizacyj hodowlanych.

Na ten wysiłek musimy się zdobyć zarówno we własnym, dobrze zrozumianym interesie, jakoteż w interesie hodowli koni w całej Polsce.

Co się tyczy hodowli konia pełnej krwi, to akcja powyższa, ze względu na specjalny charakter hodowli, o czem już wspomniałem, wymaga jeszcze większego wysiłku ze strony hodowców, aniżeli w hodowli koni innych ras.

Hodowla konia pełnej krwi angielskiej, w stosunku do poruszonego zagadnienia, musi być traktowana, jako jednostka hodowlana, ponieważ poszczególne jej ogniwa zazębiają się ściśle ze sobą, jak również z hodowlą państwową.

Z tych też względów cała akcja zwalczania i zapobiegania szerzeniu się omawianej choroby musi być ześrodkowana w jednych rękach, które będą akcją tą kierowały i ją koordynowały.

Departament Chowu Koni walkę tę już prowadzi w stadninach rządowych.

Z uwagi na konieczność przeprowadzenia radykalnej akcji i zabezpieczenia drogocennego materjału hodowlanego od infekcji z zewnątrz, Departament Chowu Koni zmuszony był wydać w r. b. zarządzenie, według którego obce klacze nie będą przyjmowane na stałe, ani też na sezon kopulacyjny do stadnin państwowych.

W celu więc uniknięcia w przyszłości tych uciążliwych zarządzeń dla hodowli prywatnej, pp. hodowcy winni planową walkę z niebezpiecznym wrogiem jaknajrychlej rozpocząć.

Z uwagi na powyższe, proponuję powołać do życia przy Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce „Komisję do

zwalczania zakaźnego ronienia klaczy i chorób etjologicznie z nim związanych.

W skład Komisji wejdą:

1) przedstawiciele hodowców konia pełnej krwi oraz przedstawiciel Departamentu Chowu Koni,

2) lekarze weterynaryjni — praktycy, obeznani z temi chorobami, oraz

3) lekarz weterynaryjny — bakterjolog.

dokształcających dla lekarzy wet. praktyków, przedewszystkiem zaś dla lekarzy praktykujących w stadninach.

Środki na powyższą akcję powstaną:

1) z opodatkowania się Towarzystw Zachęty do Hodowli Koni, oraz

2) z subsydjum Departamentu Chowu Koni.

Ze środków tych pokrywane będą wydatki, związane z pracami Komisji.



Skok przez oxer w Vale of Aylesbury Steeplechase w 1836 r. (ze sztychu angielskiego, znajdującego się w zbiorach Le Goupy).

Żądaniem Komisji będzie:

1) zapoznanie hodowców ze stanem wiedzy co do chorób wyżej wymienionych, propaganda walki z niemi oraz ich zwalczanie,

2) ustalenie stopnia rozpowszechnienia tych chorób w stadninach przedewszystkiem drogą zobowiązania się hodowców do zgłoszenia tych chorób, jakoteż przypadków podejrzanych do Komisji.

3) zorganizowanie krótkotrwałych doraźnych kursów

Akcja ta, w stosunku do hodowli koni innych ras, winna być prowadzona na tych samych zasadach przez poszczególne Towarzystwa i Izby Rolnicze.

Kończąc swój odczyt, apeluję gorąco do Szanownych Panów, aby sprawę poruszoną zechcieli rozważyć w poszczególnych organizacjach hodowlanych i przystąpić do jej realizacji. Projekt ten wymaga oczywiście szczegółowego opracowania.

Nasze życie hodowlane w latach pięćdziesiątych ubiegł. stulecia.

(Dokończenie).

W roku 1860, w czerwcu, po wystawie w Warszawie, delegacja odbyła posiedzenie plenarne i na niem oświadczyła się w sposób stanowczy za użyciem do poprawy koni krajowych ogierów pełnej krwi angielskiej, uznając za niewłaściwe i szkodliwe posługiwanie się ogierami pół krwi. Dla produkcji koni roboczych wskazane zostały ogiery żmudzkie i w tym celu proponowano wystąpić do rządu o nabycie ich dla Janowa.

W roku 1861 sprawy hodowli koni referował Adolf Biesiekierski. Delegacja w nowym składzie wypowiedziała się za użyciem dla koni włościańskich ogierów żmudzkich i rysaków orłowskich, pozatem przyznano równe prawa ogierom arabskim jak i angielskim, polecając jednak bardziej angielskie, jako rasę doskonalszą.

Co do Janowa delegacja wypowiedziała się w tym sensie, że rząd powinien zaniechać kosztownego chowania ogierów we własnej stadninie, a nabywać już wyhodowane ogiery od właścicieli prywatnych i tylko zajmować się ich eksploatacją, rozmieszczając na punkty kopulacyjne.

W zakresie bezpośredniej działalności Towarzystwa nad podniesieniem hodowli koni, zasługuje na uwagę zajęcie się urządzaniem wystaw.

W Warszawie już i dawniej urządzane były wystawy. Zajmowało się niemi „Towarzystwo Wyścigów Konnych“ począwszy od roku swego założenia, t. j. 1841. Odbywały się one co rok w czerwcu w czasie jarmarków na wełnę, na polu Mokotowskiem. Trzeba jednak przyznać, że prowadzone były dość niedołężnie i skupiały bardzo niewielkie ilości

eksponatów. Dla Towarzystwa Wyścigów były one balastem i traktowano je jako malum necessarium. To też zdając sobie z tego sprawę, dyrekcja wyścigów postanowiła przekazać wystawy Towarzystwu Rolniczemu.

August hr. Potocki, ówczesny prezes, przeprowadził w tej mierze najpierw prywatną korespondencję z Andrzejem hr. Zamoyskim, a gdy uzyskał jego aprobatę, wystąpił do rządu z konkretnym wnioskiem o przekazanie wystaw. Towarzystwo Wyścigów pozostawiało sobie jednak prawo nagradzania koni pełnej krwi angielskiej.

ilości dni wyścigowych z dwu jak było dotąd na trzy w roku. Ilość koni na torze wzrosła do 28, podczas gdy w latach poprzednich bywało 16 — 20.

Ponieważ w kraju odczuwał się brak reproduktorów pełnej krwi, Towarzystwo zdecydowało ustanowić cenną nagrodę, specjalnie dla zachęcenia do importowania z zagranicy. Fundusze Towarzystwa nie były wówczas zbyt zasobne, totalizatora nie było, a subwencja rządowa ograniczała się do bardzo małej kwoty na niektóre tylko nagrody. Głównym więc dochodem Towarzystwa były bilety wstępu,



Finish w Vale of Aylesbury Steeplechase w 1836 roku (ze sztychu angielskiego, znajdującego się w zbiorach Le Goupy) Vivian bije Grimaldi, The Pony i Laurestina.

Wniosek został zatwierdzony przez Muchanowa w dniu 18 kwietnia 1859 r. i już w tym roku wystawa odbyła się pod zarządem komitetu Towarzystwa Rolniczego, na placu Zielonym naprzeciwko ogrodu Krasińskich.

Od tego czasu wystawy ożywiły się bardzo i zaczęły odgrywać rolę czynnika zachęty i propagandy.

Prócz warszawskich urządzało Towarzystwo również wystawy prowincjonalne, z których największe bywały w Łowiczu i Lublinie. Na mniejszych prowincjonalnych pokazach wprowadzono wyścigi włościańskie i próby pociągowe. Urządzano je w wielu miejscach, z powodzeniem zresztą bardzo różnym. Dążąc do intensyfikacji rolnictwa, uchwaliło Towarzystwo Roln. w roku 1859 konkurs dla większej własności ziemskiej za najlepsze wyniki w różnych odłamach gospodarki rolnej. Między innymi były nagrody za najlepszą oborę i najlepszą stadninę. O tę ostatnią nagrodę ubiegało się sześć stad. Za najlepiej prowadzone uznano stado pełnej krwi angielskiej barona Keudlla w Giełgudyszkach na Żmudzi. Konie tego stada biegały z dużem powodzeniem na torze mokotowskim w latach czterdziestych i pięćdziesiątych.

Zilustrowane powyżej wzmożone tętno życia organizacyjnego w rolnictwie tego okresu lat, znalazło swój oddźwięk w większem zainteresowaniu się hodowlą, a także i dziedziną ściśle z nią związaną wyścigami konnymi.

W życiu naszego stołecznego Towarzystwa Wyścigów już od roku 1856 daje się zauważyć zwrot na lepsze. W roku tym prezesem zostaje koniuszy dworu August hr. Potocki. Pierwszą reformą nowego prezesa było zwiększenie

oraz opłaty członkowskie. Przy takim stanie rzeczy zarząd musiał sięgnąć do ofiarności członków. Drogą dobrowolnych składek dwudziestu członków, ufundowano na trzy lata 1857 — 9 nagrodę „Union Stakes" z bardzo wysoką, jak na ówczesne stosunki, sumą 3.000 rub. sr. Że nagroda była rzeczywiście wysoką najlepiej świadczy o tem porównanie jej z innemi, które wahały się dotąd w granicach zaledwie od 100 do 300 rub. sr.

Warunki Union były następujące: dystans 3½ wersty, dopuszczone są tylko ogiery, wieku wszelkiego. „Koń zwycięzca zaraz po skończonym wyścigu wystawiony będzie na licytację, która się zacznie od sumy w deklaracji przez właściciela podanej. Jeżeli koń ten sprzedany będzie drożej, przewyżka wpłynie do kasy Towarzystwa, będzie się procentować, a po trzech latach użytą zostanie na utworzenie podobnejże nagrody. Gdyby nikt nie ofiarował żadnej ceny, koń zostaje przy właścicielu; w żadnym jednak razie z granic Królestwa Polskiego wyprowadzonym być nie może. Przy sprzedaży z wolnej ręki waruje się, że koń ten również w granicach Królestwa stacjonować musi..." *).

Prócz „Union Stakes"' wprowadziło Towarzystwo w roku 1859 o tych samych tendencjach nagrodę dla klaczy „Oaks Stakes", wyposażoną również dość wysoko, bo 800 r. sr. O pierwszym tym naszym Oaksie pisałem już szczegółowo w Nr. 35 „Jeźdźca i Hodowcy" z roku 1929, nie będę więc powtarzał rzeczy Czytelnikom już znanych.

Obydwie wspomniane nagrody osiągnęły cel, dla któ-

*) Kurjer Warszawski 1857 Nr. 126 str. 671.

rego były ustanowione. Sprowadzono do Królestwa szereg koni z zagranicy.

Pan Witold Mniewski kupił urodzonego w Anglji gniadego ogiera Flatterer (Hetman Platoff — Tomboy Mare), którym zdobył „Union" w 1857 roku, bijąc specjalnie na ten wyścig przysłanego z Niemiec przez hr. Lehndorffa ogiera Uncle Tom (The Doctor — Ukraine). Ludwik hr. Krasiński sprowadził z Anglji kilka ogierów i kilkanaście klaczy, płacąc bardzo wysokie ceny. Między innymi ze stawki tej zdobył mu og. Walmer (Chathan — Bridle po The Saddler) nagrodę Union w roku 1858. Ogier ten pozostawił po sobie sporo dobrego potomstwa, które znaleźć możemy w sprawozdaniach z wyścigów warszawskich, oraz księdze stadnej Mokronowskiego. W tym też czasie początkujący wówczas hodowca Ludwik Grabowski sprowadza pierwszego swojego, bardziej głośnego reproduktora Apropos (Blackdrop — Audrey po Touchstone). Ogier ten zdobył Union 1859 roku, a krew jego dziś nawet płynie w niektórych naszych koniach.

Jak widzimy z powyższego, okres ostatnich lat piątego dziesiątka ubiegłego stulecia zaznaczył się przyśpieszeniem tętna naszego życia hodowlanego i rozwojem wyścigów. To wzmożone zainteresowanie znalazło oddźwięk nie tylko na torze stołecznym, ale również i w wyścigach prowincjonalnych.

Powstają w tym czasie wyścigi w Wilnie, Łowiczu i Lublinie, o których damy nieco wiadomości w artykule osobnym.

Witold Pruski.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Ś. P. STANISŁAW WOTOWSKI, członek honorowy Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, nestor hipologów polskich, i sportsman, b. właściciel stajni wyścigowej, długoletni właściciel, redaktor i wydawca „Jeźdźca i Myśliwego", pisarz nieprzeciętnej miary, pozostawił po sobie Zmarły trwałe ślady na polu hodowli i sportu. Bliższe szczegóły pełnej pracy Jego życia podamy w następnym numerze. Cześć Jego zacnej pamięci!**

— **Komunikat Ministerstwa Rolnictwa.** Na mocy wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu N. D. V. 6189/2 z dnia 14 listopada 1930 roku Ministerstwo Rolnictwa podaje do wiadomości właścicieli stajen wyścigowych, że stosownie do postanowień art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411 z dnia 13 czerwca 1925 r.), oraz §§ 14 i 15 przepisów wykonawczych Ministra Skarbu do tejże ustawy, a w szczególności ustępu końcowego wspomnianego § 15, nie należy podatnikom doliczać do dochodu sum, osiągniętych z prowadzenia stajni wyścigowych, rozumiejąc w tem również wygrane przez konie nagrody, względnie premje hodowlane, o ile koszty związane z prowadzeniem tych stajni przekraczają osiągnięte dochody.

Nadwyżka tych kosztów nad dochodami nie podlega potrąceniu od dochodu podatkowego.

— **Wielkopolska Izba Rolnicza** podaje pp. hodowcom koni remontowych poniżej komunikat Komisji Remontowej Nr. 2 do wiadomości:

W związku z zakupem koni remontowych w roku bieżącym uprasza się pp. hodowców, życzących sobie zakupu koni na miejscu, o przysłanie podań do dnia 15 lutego b. r. pod adresem „Komisja Remontowa Nr. 2 Poznań — Cytadela"

Hodowcy, życzący sobie przyjazdu Komisji na miejsce, muszą przedstawić Komisji conajmniej 20 koni remontowych, jak również wyrazić zgodę na doprowadzenie do siebie koni okolicznych hodowców i małorolnych.

Pp. Hodowcy, którzy już przesłali swoje zgłoszenia do Komisji, poraz drugi tychże składać nie potrzebują.

Równocześnie uprasza się o podanie stacji załadowania.

— **Jeździec Marjan Jednaszewski** został zaangażowany na rok 1931 do stajen p. Bohdana Piradoffa i p. Lesława Dydyńskiego.

— **Ze stada Krasne** komunikują nam, iż sezon źrebień b. roku już się rozpoczął; dotychczas urodziły się następujące źrebięta: og. kaszt. po Parachute i Blondyna, og. kaszt. po Balthazar i Desdemona, kl. gn. po Balthazar i Strypa, i kl. gn. po Balthazar i Marichette.

— **Na Walnem dorocznem Zebraniu Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego,** które miało miejsce w grudniu r. z. wybrano do władz Związku na następne trzechlecie: do Zarządu na prezesa — p. Antoniego Budnego — Bychawa, na członków pp.: Stanisława Huskowskiego — Czernięcin, Edwarda Kałużyńskiego — Olszanka, Witolda hr. Łosia — Piotrowice, Zygmunta Skolimowskiego — Surhów. Do Komisji Rewizyjnej: pp.: Gustawa Kiwerskiego — Wierzbica, Witolda Mogilnickiego — Bzowiec i Rojowskiego Zbigniewa — Bystrzyca. Zastępcą prezesa Związku pozostaje p. Edward Kałużyński.

— **W niemieckiem czasopiśmie „Sankt-Georg-Zeitung"** (III zeszyt styczniowy 1931) znajdujemy bardzo pochlebną wzmiankę o książce „Koń arabski w Polsce", wydanej przez Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego. W przekładzie wzmianka ta brzmi: „Towarzystwo wydało w bardzo pięknej szacie książkę o hodowli konia arabskiego w Polsce. Przytoczone są wszystkie ośrodki hodowli arabskiej ze swym najlepszym materjałem zarodowym, co daje pełny obraz dzisiejszego stanu tej hodowli. Książka opatrzona jest mnóstwem podobizn koni, z czego widać, jakim pierwszorzędnym materjałem Polska dysponuje i w jakiem szybkiem tempie podnosi się hodowla arabów. W Polsce znajdujemy wielkie zamiłowanie do konia arabskiego, który w licznych jej miejscowościach jest elementem uszlachetniającym. Dążenie u Polaków do posiadania pierwszorzędnego wysoko szlachetnego materjału postawiło hodowlę arabską na wysokim poziomie, godnym uwagi".

— **Do stajni Publicznej,** będącej pod kierownictwem p. Leona Rüdigera, przybyły 4 konie pana Senatora Eryka Kurnatowskiego, a mianowicie: 6 letni og. gn. „Chevrefeuille" po Polly's Jack — Channel Tunnel, 4-letni og. kaszt. „West Nor West", po Parth — Sea Spray, 3 letnia kl. kaszt. „Parthian Memories", po Parth — War Memories, oraz 2 letni og. gn. „Beheń" po Cimiez — Bonaventura.

— **Do stajni „Topór"** przybyły dwa dwulatki, nabyte od hrabiego Janusza Czarneckiego w Golejewku, a mianowicie: „Iberus" og. gn. po Harlekin — Rosenmaid i „Irbit" og. gn. po Harlekin i Beate.

Z tejże stajni klacz „Estramadura" w dniach najbliższych wysłana zostanie do Leszna do odchowania z ogierem Bafurem.

— SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.

Stajnia „Lubicz".

Kolory: k. i r. granatowe, szarfa niebiesko-biała, cz. biała. Trener i żokej: Konstanty Chatisow.

Oddział I-szy.

płn. og. kaszt. Figaro (Mości Książe — Rusałka).
płn. og. kaszt. Farmazon (King's Idler — Blitzmädel).
6 l. og. gn. Ammon (Ballyheron — Kentucky).
4 l. og. sk. gn. Goniec II (Coriolanus — Malaga II).
3 l. kl. gn. Jaga (Illuminator — Ofelja).
3 l. kl. gn. Josephine Backer (Illuminator — Oleńka).
3 l. kl. gn. Konwalja (Laudanum — Matchable).
3 l. kl. gn. Heroina (Priesterwald — Cosima).
3 l. kl. gn. Jutrzenka (Balthazar — Gwiazda) ½ krwi.
3 l. og. gn. Jowisz (Manton — Rara Avis).
3 l. kl. kaszt. A Toi (Oszczep — Aurea).
2 l. og. kaszt. Malgasz (Mości Książe — Bajaderka II).
2 l. og. kaszt. Irkut (Harlekin — Boule de Neige).
2 l. og. c. gn. Blonay (Albula — Fantazja).
2 l. og. kaszt. Nostromo (Fils du Vent — Aurea).
2 l. og. gn. Krater (Villars — Vola).

Oddział II-gi.

Trener: Stefan Michalczyk. Żokej: Konstanty Chatisow.
5 l. kl. kaszt. Fidelja (Harlekin — Ceratée).
3 l. kl. gn. Hanka (Priesterwald — Rosenmaid).
3 l. og. gn. Cyd (Manton — Resolute).
3 l. og. gn. Histrion (Priesterwald — Reine Fiammette).
3 l. og. gn. Horyzont (Priesterwald — Graise).
2 l. og. gn. Imail (Parachute — Desdemona).
2 l. og. gn. Izobar (Parachute — Sobótka).
2 l. og. gn. Imperator (Parachute — Frosted Ice).
2 l. og. kaszt. Imp (Parachute — Strypa).
2 l. og. gn. Instar (Parachute — Marichette).
2 l. og. sk. gn. Indigo (Madjar — Lexavis).
2 l. kl. gn. Izolana (Parachute — Blondyna).
2 l. kl. gn. Inotaza (Parachute — Blameless).
2 l. kl. gn. Iglica (Parachute — Braga).
2 l. kl. gn. Irri Garia (Parachute — Iskra).
2 l. kl. kaszt. Damsel (Fils du Vent — Resolute).
2 l. kl. gn. Donna Clara (Villars — Benora).

Stajnia p. p. K. i S. Enderów.

Kolory: k. i cz. srebrne z porzecznym amarantowym pasem, rękawy amarantowe. Trener: Michał Stanisławski. Jeździec: S. Michalczyk.
5 l. og. kaszt. Guzohan (King's Idler — Another Attempt).
4 l. og. kaszt. Indian (Confetti — Mała Langden).
3 l. og. kaszt. Jowisz II (Bacarat — Malaga).
3 l. og. kaszt. Jerry (Bacarat — Mała Langden).
3 l. og. kaszt. As Coeur (Transcendent — Nicely).
3 l. og. c. gn. Duce (Fils du Vent — Lepante).
3 l. kl. c. gn. Jolly (Bacarat — Flore Fina).
3 l. kl. gn. Jasiołda (Villars — Simplicité).
3 l. kl. gn. Blondyna (Adler — Buche).
2 l. og. kaszt. Barbe Bleu (Palatin — Nicely).
2 l. og. kaszt. Kolibri (Witeź — Flore Fina).
2 l. kl. kaszt. Kleo (Witeź — Eleonore).

Stajnia Albrechta ks. Radziwiłła.

Kolory: k. szafirowa, szamerowanie złote, czapka czarna. Trener: Marek Kucharski. Żokej: Kazimierz Jagodziński.
4 l. og. gn. Casanova (Balthazar — Crescentic).
4 l. og. kaszt. Roi Barde (Barde — Reine d'Eté).
4 l. og. c. gn. Mindowe (Balthazar — Mia Cara).
3 l. og. c. gn. Hermes II (Parachute — Blameless).
3 l. og. gn. Hafis (Parachute — Lexavis).
3 l. og. kaszt. Herkules II (Madjar — Desdemona).
3 l. kl. gn. Harmonja II (Parachute — Pera).
3 l. kl. gn. Hekate (Parachute — Sobótka).
3 l. kl. kaszt. Herta (Parachute — Błyskawica).
3 l. og. sk. gn. Jordan (Fils du Vent — Chorok Bridge).
3 l. og. sk. gn. Jawor (Fils du Vent — Azalja).
3 l. kl. gn. Jokohama (Manton — Dunkierka).
3 l. og. gn. Herring (Palatin — Happy Star).
3 l. og. og. Varahand (Light Hand — Varazsfeny).
3 l. og. kaszt. Agryppa (Nubier — Akaczfa).
3 l. og. sk. gn. Lancelot (Soval — Laïs).
3 l. kl. gn. Belle Loulou (Ballyheron — Beluga).
2 l. og. gn. Kazbek (Mości Książę — Cylicja).
2 l. og. sk. gn. Koncert (Fils du Vent — Cis Mol).
2 l. og. gn. Korsarz (Villars — Simplicité).
2 l. kl. gn. Kolczuga (Villars — Aragwa).
2 l. kl. kaszt. Kalifornja (Fils du Vent — Fortuna II).
2 l. kl. kaszt. Księżna Pani (Mości Książę — Rara Avis).
2 l. og. Irving (Harlekin — Malaga).
2 l. og. sk. gn. Izbor (Harlekin — Cosima).
2 l. kl. kaszt. Idun (Harlekin — Bajka III).
2 l. og. gn. Wigor (Villars — Goldynga).
2 l. kl. sk. gn. Dama Pik (Flüchtling — Cassiopeia).
2 l. kl. c. gn. Anna Belle (Illuminator — Beluga).

Stajnia Ktery-Szepietów.

Kolory: k. i cz niebieskie w podłużne żółte pasy, r. żółte. Trener: Andrzej Matczak. Żokej: Platon Gołowkin.
6 l. og. gn. Ibanez (Illuminator — Dame).
5 l. og. kaszt. Monte Carlo (Morganatic — Riviera).
5 l. og. kaszt. Maur (Morganatic — Glorja).
5 l. og. kaszt. Ewiatr (Fils du Vent — Ewa).
5 l. og. gn. Ekran (Fils du Vent — Enigma).
4 l. og. sk. gn. Burłaj (Manton — Bursa).
4 l. kl. gn. Itaka (Manton — Gamma).
3 l. og. kary Wagram (Manton — Ewa).
3 l. og. gn. Beduin II (Parsifal — Berceuse).
3 l. og. kaszt. Sokól II (Illuminator — Dyletantka).
3 l. og. gn. Temperament (Manton — Rybitwa).
3 l. og. gn. Sierżant (Parsifal — Salva).
2 l. og. kaszt. Alkazar (Fils du Vent — Berceuse).
2 l. og. c. gn. Lirnik (Ballyheron — Sonja).
2 l. og. gn. Gryf (Brutus — La Garçonne).
2 l. og. gn. Elaborat (Illuminator — Electra pół krwi).
2 l. kl. gn. Britanja (Illuminator — Bursa).
2 l. kl. gn. Tamara (Illuminator — Rybitwa).
2 l. kl. c. gn. Sara (Illuminator — Siam).
2 l. kl. gn. Szarża (Illuminator — Salva).
2 l. kl. gn. Irish Star (Stornoway — Cyllavista).
2 l. kl. gn. Irish Lady (Loch Lomond — Kossonia).
2 l. kl. kaszt. Elstera (Illuminator — Elfrieda pół krwi).

Stajnia p. p. K. i K. Ważyńskich.

Kolory: k. czarna z poprzecznym amarantowym pasem, cz. czarna. Trener i jeździec: Sulik Antoni.
płn. og. gn. Monitor (Morganatic — Glorja).
płn. og. kaszt. Tamerlan (Huszar II — Tilly II).
płn. og. gn. Bosfor (Morganatic — Bursa).
płn. og. gn. Dagobert (Balthazar — Sobótka).
płn. og. kaszt. Lapis Lazuli (Wily Attorney — Perle).
6 l. kl. gn. Esmeralda (King's Idler — Braga).
5 l. og. kaszt. Jegomość (Bob — Praga).
5 l. og. gn. Elborus (Liege — Elfrieda pół krwi).

Stajnia Ignacego hr. Mielżyńskiego.

Kolory: k. niebieska, r. i cz. białe, pas przez ramię biały. Trener: A. Tuchołka. Jeździec: Lipowicz.
płn. og. siwy Lazur (Hyman — Laveuse).
płn og. kaszt. Mrok (Dealer — Moquerie).
płn. kl. siwa Lawa (Fils du Vent — Laveuse).
płn. og. c. gn. Florestan (Morganatic — Reine Fiammette).
5 l. og. kaszt. Il Duce (Dealer — Javelle).
5 l. og. gn. Lirnik (Dealer — Laveuse).
5 l. og. gn. Mnich (Dealer — Moquerie).

5 l. kl. gn. Vipida (Dagor — Vipidia).
4 l. kl. kaszt. Dziecina (Dealer — Dichtung).
4 l. kl. kaszt. Danuta II (Dealer — Diva).
4 l. kl. kaszt. Kasztelanka (Dealer — Cassolette).
4 l. og. gn. Bambus (Dealer — Bricole).
4 l. kl. gn. Magda II (Dealer — Muszka).
4 l. kl. gn. Lama (Dealer — Laveuse).
4 l. og. gn. Madolary (Dealer — Matula).
3 l. og. kaszt. Czar (Dealer — Cassolette).
3 l. og. kaszt. Gazda (Dealer — Gilka).
3 l. kl. gn. Legenda (Dealer — Laveuse).
3 l. kl. gn. Brilotte (Optimist — Brise).
3 l. kl. gn. Wisienka (Sauerkirsche) (Dagor — Rosewood).
3 l. kl. gn. Sternblume (Optimist — Steinnelke).
3 l. og. kary Marengo (Dealer — Madona).
3 l. og. c. gn. Majdan (Dealer — Matula).
2 l. og. gn. Parlier (Famulus — Parade).
2 l. og. gn. Ognisty (Oberst) (Ganelon — Ophelia).
2 l. kl. gn. Raduna (Radautz) (Famulus — Radaune).
2 l. og. gn. Hammond (Ganelon — Hammonia).
2 l. kl. kaszt. Jaśnie Panna (Dealer — Javelle).
2 l. kl. gn. Manna (Dealer — Matula).

Stajnia pp. J. i W. Gutowskich.

Kolory: k. biała z czerwonym pasem poprzecznym, r. białe, cz. czerwona. Trener i żokej: Maciej Kokoszko.

5 l. og. siwy Et II (Et I — Pani Mira pół krwi).
5 l. kl. gn. Gunhilda (Famulus — Gera).
4 l. kl. kaszt. Roma II (Oszczep — Renia).
4 l. kl. gn. Kropelka (As-des-As — Ambitna).
3 l. og. gn. Gang (Soria — Kurtyzana pół krwi).
3 l. kl. kaszt. Csók (Manton — Benora).
3 l. kl. gn. Groza II (Soria — Kasztelanka pół krwi).
2 l. og. gn. Huragan (Parther — To Ty).

Stajnia p. Aleksandra Tuńskiego.

Kolory: k. i r. w szerokie poprzeczne szafirowe i białe pasy, cz. szafirowa. Trener: St. Włosek. Jeździec: Cherubim.

płn. kl. gn. Frasquita (Ballyheron — Galachat).
5 l. kl. kaszt. Neva (Tracy le Val — La Source).
5 l. kl. gn. Duddlie (Hollister — Comète).
5 l. og. kaszt. Sandomierzak (Promień — Sandomierzanka).
4 l. og. c. gn. Bimbus (Ballyheron — Maleńka).
4 l. og. gn. Bachmat (Harrier — Karabela).
4 l. og. kaszt. Lutin (Harsona — Lagyad).
4 l. kl. gn. Hegira (Ballyheron — Bourgogne).
4 l. kl. Branka (Harrier — Rose de l'Enfer).
3 l. og. gn. Firley (Finnländer — Bonny Maiden).
3 l. og. gn. (Tarczyn — Bajka pół krwi).
3 l. kl. kaszt. Arosa (Laudon — Arbela).
2 l. kl. kaszt. Karabela (Fils du Vent — Draga).
2 l. kl. gn. Awantura (Balthazar — Nan).

Pod tym samym zarządem znajduje się:

Stajnia p. Lucjana Morzyckiego.

Kolory: k. czerwona, r., cz. i szwy czarne.

4 l. og. gn. Baccarat (Manton — Regina).
2 l. og. szpak. Don Fernando (Melk — Dolly Grey).
2 l. kl. c. gn. Donna Inez (Illuminator — Regina).

ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

— **Pierwsze źrebię po Oleandrze** urodziło się dnia 10-go stycznia w stadzie Schlenderhan; jest to klaczka gniada po klaczy Schwarze Kutte. 18 stycznia urodził się pierwszy syn Oleandra, ogierek gniady po kl. Maia, a 25 stycznia gniada klaczka po kl. Wünschelrute.

— **Narciss**, którego karjera wyścigowa interesuje zapewne naszych czytelników, jako uczestnika Wielkiej Warszawskiej nagrody, biegał w Niemczech zadziwiająco równo; startując 16 razy nie był ani razu bez miejsca, wygrał 4 pierwsze nagrody, 2 drugie, 9 trzecich, jedną czwartą.

Rozpoczął karjerę tegoroczną wygrywając Hoppegartener Ausgleich pod wagą 60 kg., następnie zajął dwa trzecie miejsca; w Grosser Preis von Hamburg musiał ustąpić łatwo wygrywającemu Grenadierowi, bijąc jednak doskonałe pole, złożone z 10 jeszcze współzawodników dobrej klasy (Monsalvat, Lateran, Wilfried, Avanti, Markgraf, Felix esto, Normanne i t. d.); dystans był może dlań nieco przydługi — 2200 mtr. Ważniejsze punkty dalszej karjery wyścigowej: Peter Ausgleich w Hamburg Horn, Lehndorff Rennen w Hoppegarten (2200 mtr.), gdzie pobił Amalfi i 3 jeszcze konie; w Wielkiej Nagrodzie m. Berlina w Grunewald (2600 mtr.) był najbliżej z całej stawki za kończącym swobodnie fenomenalnym Albą, oraz doskonałym Ladro (6 dług. — 5/4 dług.); za Narcissem kończyły Coquerelle, Graf Isolani, Grenadier, Avanti i Mandore, była więc to forma b. zaszczytna.

W tydzień potem Narciss wygrał Hoppegartener Ehrenpreiss (1600 mtr.), bijąc o szyję Walzertrauma i dwa jeszcze konie, kolejno zaś zajął 7 razy płatne miejsce m. inn. w Badener Meile uległ o łeb Dianthus'owi, bijąc jednak takie konie, jak Markgraf, Tantris, Faro. Nas interesują szczególnie dwa wyścigi, w których uczestniczył Narciss przed i po Wielkiej Warszawskiej (12 października), gdyż Niemcy piszą, iż Narciss po Baden Baden wyszedł z formy.

Otóż przed naszą wielką nagrodą 30 września brał on udział w Hoppegarten w Wallenstein Rennen (2400 mtr.), gdzie kończył za Ericą i Mafaldą (2 dług. — 3 dług) przed Geranium i Faro.

Dla orjentacji czytelników podajemy, iż Geranium wygrał w r. ub. 14780 mk., Faro 33320 mk. m. inn. Hindenburg Rennen i Grosser Preis von Hannover.

Po wielkiej Warszawskiej Narciss wystąpił raz jeden 26 października w Dreźnie w Sachsen — Preis (2200 mtr.), w którym łatwo o ½ długości górował Palfrey (czwarty w Wielkiej Nagrodzie Republiki), bijąc Tarquinius'a Superbus'a, Narcissa, za którym kończyły Avanti i Mafalda.

Avanti wygrał w r. ub. 34.100 mk., Mafalda 59.490 mk., m. inn. bardzo poważne wyścigi, twierdzenie więc, iż Narciss jesienią był poza wszelką formą wydaje się nam mocno przesadzone.

— **Do międzynarodowych zawodów konnych w Berlinie**, które się odbywają w r. b., poczynając od 28 stycznia, zgłoszono przeszło **3.000 zapisów**. W turnieju biorą udział liczni niemieccy oficerowie służby czynnej i rezerwy, przedstawiciele i przedstawicielki związków jeździeckich i konna policja. Zagranicę reprezentują ekipy: holenderska, szwedzka, czechosłowacka i włoska. Z powodu rekordowej ilości zapisów przedłużono początkowo 10-cio dniowy termin do 12 dni, oraz powiększono ilości nagród pieniężnych, które ogółem wyniosą 125 tysięcy marek.

Zawody te urządza niemiecki ogólno-państwowy związek dla hodowli i badań niemieckiego konia szlachetnego pół krwi. Prócz zawodów w skakaniu, połączonych z totalizatorem, odbędzie się cały szereg różnego rodzaju prób jazdy konnej, prób dzielności koni, konkursy zaprzęgów, pokazy wyższej szkoły jazdy, tandemów, karuzele historyczno-kostjumowe, pokazy tresury koni policyjnych, ćwiczenia kawaleryjskie i oddziałów karabinów maszynowych, woltyżowanie i t. p.

Program zawodów niezmiernie bogaty i pouczający, nietylko dla uczestników i tysięcy widzów miejscowych, lecz i dla państw ościennych! Zorganizowanie takiej wielkiej imprezy w czasach ciężkiej depresji gospodarczej, dowodzi zrozumienia głębokiego znaczenia sportu konnego dla kraju.

— **Nowy niemiecki film propagandowy.** Nadzwyczaj żywotny ogólnopaństwowy związek hodowców w Niemczech, wydał ostatnio nowy film z dziedziny hodowli konia szlachetnego pół krwi. Film dzieli się na dwie części, z których pierwsza obejmuje pokazy ras konia pół krwi, oraz zdjęcia ważniejszych stadnin i ich urządzenia, w drugiej zaś znajdujemy zdjęcia z wychowu, ujeżdżania i użytkowości tegoż konia. Film ten, jak i wiele innych już wydanych, jest do wypożyczenia za niezmiernie niską cenę.

ANGLJA.

— **Klacze matki**, których potomstwo świat cały nieraz zadziwia, nabywane zostają czasami za bezcen. I tak Atalanta, matka Ayrshire, kosztowała jako roczniak 2½ szylinga. Orseis, późniejszą matkę zwycięzczyni Preis der Diana i St. Leger — Orchidee II matki Oleandra, nabył bar. S. A. v. Oppenheim za 40 gwineji. Chain Stick, babka Contessa Maddalena'y, kosztowała 800 gwineji. Miss Bachelor, której syn Fiterari wygrał Grand Prix de Paris i Prix Royal Oak 1927 r., bijąc Mon Talismana, nabył bar. M. de Rothschild za 155 gwineji.

— **Derby angielskie** wygrało dotychczas ośmiu cudzoziemców, — nie anglików. 1865 r. Gladiateur, własność hr. Lagrange francuz) 1876 r. Kisbér, wł. p. Aristide Baltazzi, (węgier) 1881 r. Iroquois, wł. p. P. Lorrillard (amerykanin), 1901 r. Volodyovski, wł. p. W. C. Whitney (amerykanin), 1907 r. Orby, wł. p. R. Croker (amerykanin), 1908 r. Signorinetta, wł. p. Ch. Ginistrelli (włoch), 1914 r. Durbar, wł. p. H. B. Duryea (amerykanin) i 1930 r. Blenheim, wł. ks. Aga Khan (hindus).

Z koni tych jednak, urodziły się tylko 4 poza granicami Anglji, a mianowicie: Gladiateur, Iroquois, Kisbér i Durbar.

— **Ogłoszenie wag** w Wielkim Liverpoolskim Steeplechase nastąpiło dnia 22 ub. m. Skala wag ujęta jest w ramach od 79½ kg. do 66½ kg. Najniższą tę wagę otrzymało 30 koni. Czołowa grupa koni przedstawia się następująco:

— **Liverpool**, 27 marca.

Grand National Steeple-Chase, Handicap 12.000 Ł 7250 mtr.

Easter Hero	79½
Gib	78½
Shaun Goilin	78
Gregalach	76
East Galway	76
Kakushin	75½
Bright's Boy	75½
Colliery Band	75
Bangle II	75
Oberstown Pce	74½
Image	74½
Grakle	73
Drintyre	73
Castletown	72½
Kilbuck	72½
Sir Lindsay	72½
Trump Card	72
Gatebook	72
Lordi	71
Gyi lovam	71
Swift Rawland	70½
Bayview	70½
Theras	70½
Drin	70½
Mount Etna	69½
Coronoher	69½
Guiding Light	69½
Culnagor	69½
Ballasport	69½
Skrun Prince	69½
Richmond II	69½
Great Span	69½

BELGJA

— **Dodatek II z r. 1930 Belgijskiego Stud Book'u** podaje niektóre ciekawe dane, tyczące się hodowli pełnej krwi w tym kraju. Odchowanych klaczy w r. poprzednim było 514; najwięcej przychówku było po ogierach: Bragance (s. Ayala), Giambologna (s. Prince Palatine), Houra (s. Rock Flint), Rural (s. Elf) i Soranus (s. Polymelus). Największe stado w Belgji posiada p. J. Wittouck; konie jego biegają w Belgji, Francji i Anglji; ostatnio odznaczyły się najbardziej z koni tego właściciela: Bois Josselyn i Palais Royal, w Belgji zaś Golden Hope, (s. Evergay'a). Stado belgijskie tego sportsman'a, prowadzone jest na szeroką skalę, liczy bowiem 50 matek doskonałej krwi i cztery reproduktory: s. Durbar'a — Altay'a, s. Ayala — Bois Josselyn'a, synów Magellan'a — Evergaya i Golden Hope'a, oraz s. Mordant'a, — Sait Leu. Klacze są przeważnie pochodzenia francuskiego i angielskiego. Pozatem większe stada posiadają pp.: Ch. Bourg (20 klaczy i reproduktory: Eglantier (s. Ayala) i Embry (s. Opott), bar. Brugmann (33 klacze i reproduktory: Lucky Kitty (s. Sundridge'a), Lys (s. Frustrator'a) i Soramus (s. Polymelus'a), Ch. Stokris (25 klaczy i reproduktor: Royal Welsh (s. St. Amant'a).

Widzimy więc. iż mała Belgja, która tyle ucierpiała od działań wojennych, również otrząsnęła się z ciosów jej zadanych i posiada obecnie b. poważne stada.

Z nowych reproduktorów, mających uszlachetniać w dalszym ciągu rasę koni pełnej krwi w Belgji, wymienić należy przedewszystkiem Bois Josselyn'a i Mesilim'a, oba urodzone we Francji. Bois Josselyn ur. w r. 1923, st. J. Wittouck'a, pochodzi po Ayala (Mont d'Or s. Bend Or'a) i klaczy Puntarenas (Maintenon i Punta Gorda po Le Capricorne), matki Palais Royal'a. Bois Josselyn ma poza sobą doskonałą karjerę wyścigową.

Mesilim jest starszy, ur. w r. 1912, st. bar. E. de Rothschild'a, pochodzi po Sans Souci II i Malatesta (Isinglass i Parisina po St. Simon), jest rodzonym bratem La Farina.

Co się tyczy matek stadnych, to największy wpływ wywarł na hodowlę belgijską doskonały wnuk Bend Or'a Ayala (ur. 1900 r.). którego matka jest córką Hermit'a; posiadając tak doskonałą krew, odegrał on wielką rolę w hodowli tego kraju i ostatni (V) tom belgijskiego Stud Book'u liczy 30 jego córek. Pozatem widzimy kilkanaście klaczy po Magellan'ie (1905) synu Perth'a, Moulins la Marche'a (1903) synu Fourire, Rioumajou (1908) synu Hébron'a i Talionic (1896) synu Fripon'a, który zaczyna już przechodzić w dalsze pokolenia rodowodów, swego czasu zaś odegrał ogromną rolę.

Sport wyścigowy w Belgji, sąsiadując bezpośrednio z Francją i Anglją, posiada dobre naturalne warunki rozwoju, zaś międzynarodowy meeting w Ostendzie cieszy się ogromnem powodzeniem i jest wielkim bodźcem postępu w tym kraju.

Sporo klaczy, pochodzących z Belgji (via Niemcy) dostało się do nas, między innemi należy do nich budowna córka Talion'a — Cytis, matka Colonel'a, oraz córka Magellan'a Ceratée, która dała naszą Oaksistkę 1926 r. Cygankę IV. Potrójnie koronowany w Belgji Chevrefeuille przybył do nas w roku zeszłym i spisał się nienajgorzej, wygrywając łatwo nagrodę im. L. hr. Krasińskiego.

Z klaczy pochodzenia belgijskiego wymienimy jeszcze: Barbefosse c. Simonian'a, matkę naszej derbistki z r. 1922 siwej Barbary Belle, Graisse, doskonałą matkę stadną, J. hr. Czarneckiego, która dała Don Jouan'a, Faladę; tom II naszego Stud Book'u wylicza 6 córek St. Saulge'a (s. Le Sancy'ego) i 11 córek Talion'a (s. Fripon'a), widzimy więc, iż hodowla belgijska, wywarła na naszą, pewien wpływ i to wpływ dodatni, co powinno być dla nas cenną wskazówką na przyszłość.

WŁOCHY.

— **Statystyka wyścigów płaskich za rok 1930.**

Właściciele stajen:

	lirów		lirów
G. de Montel	1.500.900	Razza delle Rose	401.250
Frederico Tesio	1.157.000	Enrico Cecchini	304.300
Comm. D. Centurini	750.893	Conte P. A. Guazzone di Passalacqua	245.000
R. Gualino	726.325	Scuderia Massicci	241.050
Razza del Soldo	623.000	Ten. Col. L. Loccatelli	234.100
Tommy Never	556.200	Bar. G. Berlingieri	225.400

Żokeje:

	zwycięstw		zwycięstw
L. Varga	97	V. Lamberti	46
E. Camici	65	J. H. Benson	41
P. Orsini	63	V. Celli	38
P. Caprioli	62	D. Blackburn	35
S. Pacifici	56	E. Watkins	35
J. Romero	50	F. Andor	34
A. Bertini	47	R. Watkins	33
U. Ginghiali	46	P. Gubellini	31

Reproduktory:

	Wygrana lirów
Havresac II po Rabelais	2.141.700
Michelangelo po Signorino	985.068
Munibe po Rabelais	955.050
Burne Jones po John O'Gaunt	763 792
Sagacity po Sunstar	729.725
Scopas po Sunstar	579.375
Kibwesi po Galeazzo	481.900
Ryan po Nabot	424.600
My First po Fowling-piece	381.900
Ghiberti po Signorino	337.950
Fiorello po Kibwesi	330.700
Bambino po Jacobi	307.900
Filibert de Savoie po Isard II	299.000
Rockbridge po Bridge of Earn	265.100
Blandford po Swynford	229.500
Marcus po Dagor	229.300
Giambellino po Signorino	194.100
Amyntas po Querido	180.300
Pero po Alcantara II	176.200
Dragon du Roi po Jacobi	153.700
Meissonier po Signorino	137.550
Stratford po Swynford	148.400
Teddy po Ajax	130.700
Tamar po Tracery	124.500
Adelmo po Son-in-Law	115.700
Cid Campeador po Phoenix	114.500
Ksar po Bruleur	112.730
Grand Parade po Orby	104.250
Androclus po Rascal	101.000

Konie:

	zwycięstw	Wygrana lirów
4 Cavaliere d'Arpino po Havresac II	4	597.000
3 Sciacca po Michelangelo	8	308.500
3 Emanuele Filiberto po Filibert de Savoie	2	297.000
3 Fantasio po Sagacity	4	295.000
3 Ostiglia po Havresac II	3	274 300
3 Filarete po Blandford	3	222.500
3 Cologna po Stratford	5	148.000
3 Voltiane po Bambino	6	136 500
4 Scoperta po Scopas	9	116.500
4 Mino d'Arezzo po Havresac II	6	114.000
4 Ortello po Teddy	4	105.700
3 Gérard po Michelangelo	2	103.000
5 Moltrasio po Havresac II	3	92 500
3 Silla po Fiorello	6	89.500
3 Bomba po Tamar	7	88.500
3 Golden Princess po Prince Gallahad	3	84.000
3 Coraggio po Munibe	5	80.500
3 Ingoberta po Hurry On	2	80.500

FRANCJA.

— **Grand Prix de Paris** wygrało dotychczas 11-tu derbistów francuskich: 1873 r. Boiard, 1875 r. Salvator, 1883 r. Frontin, 1884 r. Little Duck, 1888 r. Stuart, 1893 r. Ragotsky, 1899 r. Perth, 1904 r. Ajax, 1905 r. Finasseur, 1914 r. Sardanapale i 1929 r. Hotweed. 14-tu natomiast derbistów francuskich zajęło w Grand Prix de Paris 2-gie miejsce: 1863 r. La Toucques, 1867 r. Patricien, 1868 r. Suzerain, 1874 r. Saltarelle, 1877 r. Jongleur, 1878 r. Insulaire, 1885 r. Reluisant, 1896 r. Champaubert, 1898 r. Gardefeu, 1902 r. Retz, 1907 r. Mordant, 1922 r. Ramus, 1927 r. Mon Talisman i 1930 r. Chateau Boucaut.

— **Mysarch,** syn Monarcha, został zakupiony przez Zarząd francuskich państwowych stadnin, za cenę fr. 400 tysięcy. Mysarch wygrał 8 gonitw z 17-tu w których biegał.

— **Trener George Bartholomew** zmarł w Paryżu dnia 26-go stycznia w 66-tym roku życia.

AMERYKA.

— **Olimpjada w Los Angelos w 1932 roku,** o ile dotyczy się zawodów konnych, zapowiada się słabo, gdyż ekipy europejskie, ze względu na niepomyślne warunki gospodarcze swych krajów, zastanawiają się poważnie nad możliwością uczestniczenia w tych światowych konkursach. Jak podają zagraniczne pisma sportowe, wiele krajów zrezygnuje zupełnie z wycieczki do Ameryki, jak np.: Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcarja i inne; Włochy na skutek rozporządzenia Mussoliniego, definitywnie odmówiły swego udziału.

— **Ostatni żokej-murzyn,** który wygrał najzaszczytniejszy wyścig amerykański, Kentucky Derby, był znany u nas J. Winkfield, który je wygrał w roku 1901 i 1902.

— **Najwyższa stanówka** w Ameryce wynosi 5.000 dolarów. Kryje po tej cenie reproduktor Black Toney (Peter Pan — Belgravia po Ben Brush). Po 3.000 dolarów kryją francuski Sir Gallahad i syn jego Gallant Fox.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Cannes,** 1 lutego.
Grande Course de Haies de Cannes, 125.000 fr. — 3000 mtr. płoty.

1. Feu de Joie, 4 l. og. gn. (Cerfeuil — Fusee d'Or) James Hennesy, 61 kg., ż. J. Luc.
2. Dictateur VIII, 7 l. og. (po Ukko) L. Olry-Roederer, 72 kg., ż. R. Petit.
3. Himar, 6 l. og. (po Hasawat) J. Hart, 70 kg., ż. L. Dufourc;

bez miejsca: Spot, Joyeux Convive, Ble Skies.
Wygrane o 4 — 1 — ½ dł. Czas: 3:28.
Tot. 57, 18, 15:10.

— **Pau,** 1 lutego.
Grande Course de Haies de Pau, 75.000 fr. — 3300 mtr. płoty.

1. Cavalier Seul, 4 l. og. sk. gn. (Dauphin — Corézia) F. Chipault, 60 kg., ż. C. Maubert.
2. Nelusko III, 4 l. og. (po Alcantara II) F. Chipault, 63 kg. ż. R. Dubus.
3. Conjugueur, 4 l. og. (po Juveigneur) M-me A. Ayral, 60 kg., ż. J. Teasdale;

bez miejsca: Louis d'Or, Marsous, Le Canderquet, Nil, Embuscade, Sunny III, Phoceen.
Wygrane o 1½ — 1 — ¾ dł. Czas: nie mierzony.
Tot. 26, 28, 18, 27:10.

OGŁOSZENIA.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.